

Sygn. akt III AUa 397/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 r. w Szczecinie

sprawy Z. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 marca 2014 r. sygn. akt VI U 3368/12

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górską

III A Ua 397/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 października 2012 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił Z. F. prawa do emerytury po osiągnięciu 60 roku życia, z uwagi na nieudowodnienie przez niego okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Organ odmówił uwzględnienia do tego okresu zatrudnienia wnioskodawcy od 9 czerwca 1976 r. do 28 lutego 1991 r., od 1 marca 1991 r. do 22 grudnia 1995 r., od 31 grudnia 1995 r. do 31 marca 1996 r. oraz od 1 kwietnia 1996 r. do 31 grudnia 1998 r. w(...) w S. wskazując, iż zakład pracy nie wskazał zarządzenia resortowego, którego dotyczy wskazane stanowisko pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji Z. F. (reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem) wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do emerytury oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że podczas spornych okresów wykonywał czynności, „które

wykonywane były w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.”

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Z. F., urodzony w dniu (...) (uwaga Sądu Apelacyjnego: winno być (...)), w dniu 29 czerwca 2012 r. wystąpił z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury. Wnioskodawca posiada na dzień 1 stycznia 1998 r. (uwaga Sądu Apelacyjnego: winno być (...) r.) okres składkowy w wymiarze 28 lat, 4 miesiące i 16 dni oraz okres nieskładkowy w wymiarze 2 miesiące i 25 dni.

W okresie od 9 czerwca 1976 r. do 31 grudnia 2000 r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) S.A. w S. (przy czym, podmiot ten ulegał przekształceniom, w związku z czym ulegała zmianie jego nazwa). Ubezpieczony był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku majstra do 31 października 1979 r., starszego majstra do 9 lutego 1981 r., p.o. kierownika budowy do 28 maja 1981 r., starszego majstra do 31 grudnia 1981 r., majstra do 14 maja 2000 r., kierownika budowy do 31 grudnia 2000 r.

W okresie zatrudnienia ubezpieczony trzykrotnie przebywał na budowach eksportowych, mianowicie w okresie od 29 czerwca 1990 r. do 31 października 1991 r., od 1 lipca 1992 r. do 31 października 1995 r.

W okresach od 7 do 22 listopada 1991 r., od 2 do 13 stycznia 1992 r., od 1 lipca 1992 r. do 22 grudnia 1995 r. oraz od 23 do 30 grudnia 1995 r. ubezpieczony przebywał na urloпах bezpłatnych.

W ramach każdego z zajmowanych stanowisk ubezpieczony sprawował bezpośredni nadzór nad robotnikami wykonującymi prace na budowie. W zależności od etapu danej budowy podlegały mu różne grupy pracowników. Na początku procesu budowlanego nadzorował operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego, następnie betoniarzy, zbrojarzy i pracowników wykonujących prace na wysokości (cieśli i monterów). Ostatnim etapem prac budowlanych na budowach nadzorowanych przez ubezpieczonego były typowe prace wykończeniowe. Wówczas na teren budowy wchodził tynkarze, malarze, posadzkarze, kafelkarze itp. Pracownicy ci także podlegali bezpośredniemu nadzorowi ubezpieczonego.

Do zakresu obowiązków Z. F. na stanowisku majstra należało, między innymi, kierowanie pracą grupy robotników na powierzonej budowie, organizowanie pracy dla podległych mu brygad, nadzór nad przestrzeganiem przez pracowników ustalonych procesów technologicznych wykonywania robót oraz przepisów BHP, a także prowadzenie dokumentacji placowej (naliczanie płac) oraz rejestru obecności i czasu pracy podległych mu pracowników.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej powoływana jako ustawa emerytalna) i § 1, 2 i 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.), Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za niezasadne.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż Z. F. osiągnął wiek emerytalny uprawniający go do skorzystania z wcześniejszej emerytury oraz że posiada okres ubezpieczenia w wymiarze 28 lat, 7 miesięcy i 11 dni. Nie stanowiło pomiędzy stronami kwestii spornej również to, że ubezpieczony w okresach od 9 czerwca 1976 r. do 28 lutego 1991 r., od 1 marca 1991 r. do 22 grudnia 1995 r., od 31 grudnia 1995 r.

do 31 marca 1996 r. oraz od 1 kwietnia 1996 r. do 31 grudnia 1998 r. był zatrudniony w (...)w S.. Spornym natomiast pozostawał jedynie charakter zatrudnienia wnioskodawcy w tym Przedsiębiorstwie, mianowicie, czy we wskazanych okresach ubezpieczony pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. w wykazie A w dziale XIV (Prace różne) pkt 24 wymienia się, iż kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Przy czym sąd ten zwrócił uwagę, że czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej na tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący prace w warunkach szczególnych to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Dalej sąd meriti podniósł, że ubezpieczony jako dowód zatrudnienia w szczególnych warunkach przedstawił świadectwa pracy wystawione w dniu 5 marca 2001 r. oraz 29 grudnia 2000 r. przez pracodawcę, w których wskazano, iż ubezpieczony podczas zatrudnienia w okresach od 9 czerwca 1976 r. do 28 lutego 1991 r., od 1 marca 1991 r. do 31 października 1994 r., od 31 grudnia 1995 r. do 31 marca 1996 r. oraz od 1 kwietnia 1996 r. do 31 grudnia 2000 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A dział XIV poz. 24. Fakt, że wnioskodawca przedłożył te świadectwa nie ma jednak decydującego znaczenia w rozpoznawanej sprawie, skoro świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Świadectwo takie traktuje się w postępowaniu sądowym jak dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r, I UK 15/04, OSNP 2005/11/161). Świadectwo pracy nie jest dokumentem abstrakcyjnym i musi znajdować oparcie np. w posiadanej przez zakład pracy dokumentacji czy zeznaniach świadków - innych pracowników zakładu, a w konsekwencji może być weryfikowane. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że wykonywanie przez ubezpieczonego prac w szczególnych warunkach w spornych okresach nie znajduje oparcia w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym tj. zarówno w przesłuchaniu ubezpieczonego, jak i w zeznaniach świadków zawnioskowanych przez ubezpieczonego.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca pracując w (...) w S. na stanowiskach majstra budowy oraz starszego majstra przede wszystkim organizował i nadzorował prace pracowników bezpośrednio na budowie. Z. F. stale był obecny na terenie budowy, nadzorując pracę betoniarzy, zbrojarzy, cieśli, ale też osób zajmujących się typowymi pracami wykończeniowymi w tym posadzkarzy, kafelkarzy, malarzy itp. Zależało to od etapu budowy. Sąd zwrócił uwagę, że jakkolwiek element nadzoru towarzyszył funkcjom ubezpieczonego przez cały jego okres zatrudnienia w (...), to nie sposób przyjąć, iż tego rodzaju nadzór spełnia przesłankę, o której mowa w pkt 24 dział XIV zawartego w wykazie A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Przywołany przepis, jak już wskazano powyżej, pozwala wprawdzie na zaliczenie do prac w warunkach szczególnych czynności związanych z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżyniersko-technicznym, ale tylko i wyłącznie na tych na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Nie sposób natomiast przyjąć, że wszyscy podlegający ubezpieczonemu pracownicy wykonywali wyłącznie prace w szczególnych warunkach. O ile bowiem praca zbrojarzy, betoniarzy, cieśli czy monterów konstrukcji stalowych niewątpliwie stanowi pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 i 33 ustawy emerytalnej, o tyle praca posadzkarzy, kafelkarzy, malarzy nie mieści się już w katalogu prac wykonywanych w szczególnych warunkach.

W ocenie tego sądu, już z samych zeznań ubezpieczonego wynika, iż w spornych okresach zatrudnienia sprawował nadzór zarówno nad pracownikami wykonującymi prace w szczególnych warunkach, jak i nad takimi, którzy pracy w tak określonych warunkach nie wykonywali. Z. F. zeznał „nadzorowałem też murarzy, zbrojarzy, betoniarzy

i cieśle. Jak wchodzili posadzkarze czy kafelkarze, to też ich nadzorowałem”. Świadek T. G. zeznał, że osoby, które nadzorował wnioskodawca byli murarzami, cieślami, betoniarzami, montażystami konstrukcji stalowych, zbrojarzami. Dalej wyjaśnił, że po jakimś etapie budowy zaczynały się tzw. prace wykończeniowe, które wykonywali malarze, posadzkarze, płytkarze, których także nadzorował ubezpieczony. Również świadek S. N. (1) zeznał, że do zadań majstra należał nadzór nad brygadami betoniarskimi, zbrojarskimi, ciesielskimi i wykończeniowymi. Przy czym świadek doprecyzował, że przy tych ostatnich pracowali malarze, płytkarze, murarze.

Nadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ubezpieczony jako majster zajmował się także prowadzeniem dokumentacji płacowej czyli naliczaniem płac, prowadził także rejestr obecności i czasu pracy podległych mu pracowników. Wiele z tych czynności nie było pracami wykonywanymi w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Jednocześnie sąd meriti wskazał, że ubezpieczony starał się wykazać, iż wszystkie inne czynności, niezwiązane z bezpośrednim nadzorem, wykonywał już po godzinach pracy, co w świetle tego, iż jak wynika z zeznań ubezpieczonego, majstrom nie płacono nadgodzin, wydaje się mało prawdopodobne.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., stanowiącym wykaz A, w dziale XIV pod poz. 24 – jako prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego - wskazano: kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W pozycji tej zatem nie wymienia się stanowiska pracy, lecz odwołuje się do czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych. Definicję ustawową „pracy w szczególnych warunkach” zawiera art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia), aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Motyw przyświecający ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy emerytalnej opiera się zatem na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Pamiętać również należy, że prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej i określonego w nim wieku emerytalnego, tak więc przepisy regulujące to prawo należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Przy takim założeniu czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej na tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., objęte poz. 24 działu XIV wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Jeśli zatem czynności te wykonywane są w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanej z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu. Natomiast jeśli pracownik zatrudniony na stanowisku związanym z dozorem inżynieryjno-technicznym sprawuje nadzór zarówno nad pracownikami wykonującymi prace w szczególnych warunkach, jak i nad takimi, którzy prac w tak określonych warunkach nie wykonują, a nadto dodatkowo wykonuje inne czynności administracyjno-zarządzające, to taki okres zatrudnienia nie może być uznany za okres pracy w szczególnych warunkach.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, że praca wykonywana przez Z. F. w okresie spornym w (...) w S. nie spełnia opisanych powyżej kryteriów pracy w szczególnych warunkach.

Z uwagi na nieudowodnienie przez Z. F. 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, jego odwołanie – na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. – zostało oddalone.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Z. F., który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy naruszającą zasadę swobodnej oceny dowodów, polegającą na błędnym przyjęciu, że ubezpieczony w czasie zatrudnienia w (...) S.A. w S., tj. w okresie od dnia 3 czerwca 1978 r. do dnia 31 grudnia 2000 r., nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, mimo iż z dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym w szczególności z świadectw pracy przedłożonych przez ubezpieczonego, jego akt osobowych, jak również z zeznań ubezpieczonego oraz świadków S. N. (1) oraz T. G. jednoznacznie wynika, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał nieprzerwalnie prace w warunkach szczególnych, o której mowa w wykazie A dziale XIV pozycja 24 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., tj. „kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, prace związane z bezpośrednim nadzorem;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której ubezpieczony podczas całego okresu zatrudnienia wykonywał czynności, które wykonywane były w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, tj. zbrojarzy, betoniarzy, cieśli itp.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 22 października 2012 r., znak (...), poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury,

- zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych,

ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podkreślił, że podczas całego spornego okresu zatrudnienia ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał obowiązki polegające na sprawowaniu bezpośredniego nadzoru nad robotnikami wykonującymi prace na budowie, które to prace wykonywane były w szczególnych warunkach. Ubezpieczony sprawował bowiem nadzór nad monterami konstrukcji stalowych, betoniarzami, zbrojarzami, cieślami. W związku z powyższym, w ocenie apelującego, nie ulega wątpliwości, że w spornych okresach ubezpieczony wykonywał nieprzerwalnie prace w warunkach szczególnych, tj. pracę, o której mowa w wykazie A dziale XIV pozycja 24 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., zaś okres zatrudnienia ubezpieczonego w warunkach szczególnych wynosi ponad 19 lat.

Ubezpieczony zarzucił, że wbrew twierdzeniom Sądu ubezpieczony podczas całego okresu zatrudnienia wykonywał czynności, które wykonywane były w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc

polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Co prawda ubezpieczony wskazał również, że zajmował się prowadzeniem dokumentacji płacowej podległych mu pracowników, ale wskazał jednocześnie, iż czynności te wykonywał już po dwunastu godzinach pracy. Wbrew twierdzeniom Sądu nie jest to mało prawdopodobne, albowiem biorąc pod uwagę charakter pracy, którą wykonywał ubezpieczony, gdzie z zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że prace na budowie trwają co najmniej po dwanaście godzin, jest to twierdzenie z pewnością prawdziwe. Nadto okoliczności te potwierdził świadek S. N. (1).

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości wskazując, że zarzuty apelacji są nieuzasadnione i podzielając w całości stanowisko sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie tak w zakresie zarzutu procesowego, jak i obraży prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania obecnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Również rozważania prawne, które skłoniły sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji są trafne i nie naruszają prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami zapadłego orzeczenia.

W kontekście przedmiotu sporu trzeba zaznaczyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym są stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

Z powyższych względów wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy trzeba mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Sąd odwoławczy akcentuje przy tym, że nawet dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym sensie, że treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy

bezw warunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadczenie pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający to świadczenie nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004/22/392; 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005/11/161; 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272). Wiadomym jest przy tym, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma nie tyle nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca nie była świadczona w warunkach szkodliwych przez cały wskazywany w nim okres, to stwierdzenie takie nawet, gdy jest zawarte w świadectwie pracy, uznać trzeba za skutecznie podważone w tym zakresie.

W niniejszej sprawie kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest czy ubezpieczony Z. F. wykazał staż 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, a w szczególności czy okresy pracy:

- od 9 czerwca 1976 r. do 28 lutego 1991 r.,

- od 1 marca 1991 r. do 22 grudnia 1995 r.

- od 31 grudnia 1995 r. do 31 marca 1996 r.

- od 1 kwietnia 1996 r. do 31 grudnia 1998 r.

z tytułu zatrudnienia w (...) w S. na stanowisku majstra budowy są okresami pracy w szczególnych warunkach - analizowane w aspekcie możliwości uznania wykonywanej w tym czasie pracy jako zatrudnienia przy czynnościach ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (poz. 24 działu XIV wykazu A załącznika do rozporządzenia). Tak wywodząc, ubezpieczony pomija jednak, że to wyłącznie te czynności, które wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach mieszczą się w obrębie wskazywanego stanowiska. Natomiast, jeśli pracownik zatrudniony na stanowisku związanym z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym wykonuje - poza bezpośrednim nadzorem procesu produkcji - inne czynności, w tym nadzoruje prace wykonywane przez pracowników i nie objęte wykazem do rozporządzenia, a nadto wykonuje inne szeroko rozumiane czynności administracyjno-zarządzające lub biurowe polegające na wykonywaniu pracy umysłowej, poza stanowiskami pracy w warunkach szczególnych i nie wymagające stałego, i bezpośredniego nadzoru nad nimi, to nie można mówić o spełnieniu przesłanek do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 32 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że na okoliczność faktycznie wykonywanej przez odwołującego pracy sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, w tym z dokumentacji pracowniczej, jaka zachowała się ze spornego okresu oraz zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków i przesłuchał ubezpieczonego. Właściwa ocena tego materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do precyzyjnych ustaleń co do zakresu faktycznych obowiązków Z. F., w tym również warunków w jakich praca była wykonywana. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji oceniając materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie, wbrew zarzutowi apelacyjnemu, nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Twierdzenie o naruszeniu zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów nie może polegać jedynie na zanegowaniu poczynionych ustaleń, ewentualnie na przedstawieniu przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego. Koniecznym jest podważenie podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca. W sprawie tej wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy, a do tych przede wszystkim należała kwestia zakresu obowiązków ubezpieczonego oraz ich wymiaru w czasie pracy ubezpieczonego. Sąd Okręgowy zrealizował

wszystkie normy obowiązujące przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, logicznie oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uzasadniając wywiedzione wnioski prawne.

W oparciu o dokumentację z akt osobowych Z. F. ze spornego okresu zatrudnienia, jak również treść zeznań świadków – T. G. i S. N. (2) - kierowników budów i wreszcie też samego ubezpieczonego Sąd Okręgowy wyprowadził jedyne słuszne ustalenie, że praca ubezpieczonego w spornych okresach co do zasady wymagała nadzoru nad pracą pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach, ale także nad pracą pracowników takiej pracy nie wykonujących a nadto obejmowała czynności administracyjno-biurowych, stale wypełniając znaczną część obowiązującego go czasu pracy, co oznacza, że w tym czasie wyraźnie wykonywał on czynności nienarażające go na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia. Stąd też sporny okres nie może być uwzględniony do prawa do emerytury w wieku obniżonym (§ 2 ust. 1 rozporządzenia).

Sam ubezpieczony zeznał, że w zależności od etapu budowy podlegały mu różne grupy zawodów. Najpierw były roboty ziemne i podlegały mu osoby, które robiły wykop. Mieli swój własny sprzęt. Podlegali mu operatorzy sprzętu. Później były roboty ciesielskie, zbrojarskie i wylewanie fundamentów. Ubezpieczony pełnił bezpośredni nadzór nad robotami, wydawał bieżące polecenia, musiał być obecny na placu budowy. Musiał odebrać roboty np. zbrojarskie, bo to były roboty później zakrywane betonem. Musiał je odebrać przed inspektorem nadzoru. Ubezpieczony wskazał także, że roboty ciesielskie były wykonywane na wysokości, ale zależało to od konstrukcji budynku. Praca na poziomie zero ciesielska też była wykonywana w początkowym stadium budowy, po wylaniu fundamentów. Ściany budynku były różne albo żelbetowe albo murowane, jednak stropy i klatki schodowe robiło się w żelbetonie. Dalej Z. F. zeznał, że trzeba było tak zorganizować robotę, żeby ci sami ludzie mieli cały czas pracę. Nadzorował też murarzy, zbrojarzy, betoniarzy i cieśle. Jak wchodzili posadzkarze, czy kafelkarze to też ich nadzorował. Majstrowie dostawali do nadzoru cały obiekt jeden albo więcej. Ubezpieczony podkreślił, że przede wszystkim należało do jego obowiązków wyznaczenie zadań poszczególnym robotnikom, a robiło się to już na stanowiskach pracy. Była lista obecności i pracownicy ją podpisywali rano, o 7.00 godzinie była zabierana przez ubezpieczonego. Robotę trzeba było prowadzić zgodnie z dokumentacją i sztuką budowlaną. Do obowiązków skarżącego należało sporządzanie list plac, a bywało i tak, że robił te listy dla setki osób, a dla 20 to już na pewno robił. Dalej opisując swoje obowiązki ubezpieczony wskazał, że z brygadą zawierało się umowy na wykonanie konkretnej pracy. Po zakończeniu miesiąca musiał zrobić protokół odbioru robót i odbiór prac pod tę umowę Dla innych osób tzw. luzaków dawało się zadania na bieżąco i potem się rozliczało albo z akordu albo za dniówkę. Jednocześnie Z. F. zeznał, że tę dokumentację (płacową) robił głównie po normalnych godzinach pracy, bo w normalnych godzinach się nie dało. Ubezpieczony miał stałą pensję i od tego premię. Wówczas pracowało się więcej niż 8 godzin dziennie. Skarżący miał swoje biuro zawsze na jakiejś budowie, zazwyczaj w baraku było dla niego odrębne pomieszczenie (zeznanie ubezpieczonego k. 45-46).

Powyższy układ obowiązków ubezpieczonego w spornych okresach potwierdzili świadkowie:

- T. G. (zatrudniony w (...) od listopada 1968 r. do likwidacji do 1999 r.; najpierw do 1974 r. w charakterze majstra, a później kierownika budowy; współpracował z ubezpieczonym na początku lat 90-tych do 1994 r., a następnie od 1998 r.) zeznał między innymi, że do Z. F. jako majstra budowy należał nadzór na budowie - przekazywanie podziału zadań, które wcześniej otrzymywał od kierownika, a później pełen nadzór nad wykonywaniem tej pracy. Ubezpieczony nie wykonywał pracy fizycznej, ale z racji nadzoru musiał być cały czas na budowie. Nadzorował wtedy betoniarzy, zbrojarzy, montażystów, prace wykończeniowe. Po jakimś etapie budowy zaczęły się prace wykończeniowe, które wykonywali malarze, posadzkarze, płytkarze, których nadzorował wnioskodawca. On także nadzorował prace firm podwykonawczych, które wykonywały podobne prace. Najdłużej zawsze trwają prace dotyczące stanu surowego zamkniętego. W tych pracach uczestniczą wszystkie zawody budowlane tj. zbrojarze, betoniarze, cieśle, murarze i montażyści. Każda budowa zaczyna się od wykopów, stanu surowego i wykończeniówki. Majster budowy ma taki sam zakres obowiązków na każdej budowie. Liczba majstrów zależy od wielkości budowy, przy czym najwięcej majstrów potrzeba przy robotach wykończeniowych nawet 60-70 . Tam gdzie świadek był na budowach z wnioskodawcą to on był jedynym majstrem budowy, bo to były mniejsze budowy. W opinii świadka ubezpieczony był bardzo dobrym majstrem. Budynek uniwersytetu budowaliśmy gdzieś 92-93. Dalej świadek zeznał, że w 1998 r. spotkał się z ubezpieczonym przy budowie budynku mieszkalnego róg (...) a C., która była już zaawansowana w granicach

60-70%, a ubezpieczony w tym czasie był majstrem przy 2 budynkach, w których zaczęto prace od wykopów. Część prac wykończeniowych już była, ale nadzorował je inny majster, a wnioskodawca nadzorował te prace przy stanie surowym. Świadek pracował przy tej budowie do końca 1999 roku, a ubezpieczony w połowie 1999 r. został oddelegowany do P. i tam też rozpoczął prace od wykopów. Nadto świadek wskazał, że do majstra należy prowadzenie dokumentacji płacowej, czyli naliczanie płac, sprawdzanie obecności, prowadzenie rejestru obecności i czasu pracy podległych mu pracowników. Kiedy razem pracowali wnioskodawcy podlegało około 30 osób. Naliczanie płac było robione na bieżąco. Płace były naliczane 2-3 dni przed zakończeniem miesiąca. Czasami takie wyliczenia trzeba było robić w domu, bo nie było czasu robić tego w trakcie dnia pracy. Majster musiał być cały czas na budowie wśród ludzi. Dalej świadek wskazał, że majster przyjmował materiały, jak przychodziły sprawdzał ich jakość i ilość. Przy czym przy pracach betoniarskich materiały przychodziły 2-3 razy w tygodniu. Trzeba się było z nich rozliczyć. Charakter pracy majstra budowy był taki sam od lat 70-tych. Nic się przez te 20 lat nie zmieniło. Nadzorował ludzi od wykopów do wykończenia (zeznanie świadka k. 66-67);

- S. N. (1) (zatrudniony w (...) od 1 stycznia 1984 r. do 1999 r. w charakterze kierownika budowy; przełożony ubezpieczonego na budowie oczyszczalni w P. w latach 1988-1990), który między innymi zeznał, że majster miał nadzorować brygady betoniarskie, zbrojarskie, ciesielski i wykończeniowe, a przy tych ostatnich pracowali malarze, płytkarze w częściach socjalnych. Byli tam też murarze. Przy oczyszczalni do obowiązków ubezpieczonego należało prowadzenie kontrolki czasu pracy podległych mu brygad, liczących gdzieś 17-20 osób, w zależności od potrzeb. Na koniec miesiąca było rozliczenie dniówek zadaniowych, którego wyniki przekazywał świadkowi do przeliczenia płac. Jeżeli była praca na akord to przekazywał przełożonemu jednostki obmiarowe do rozliczenia. On je liczył i podawał. Rano ubezpieczony przekazywał brygadam co mają wykonać danego dnia, cieślom wyznaczał otwory, przekroje. Kiedy zbrojarze wykonali jakąś część zbrojenia, to sprawdzał czy zgodnie z projektem. Z. F. zgłaszał kierownikowi budowy zapotrzebowanie na materiały. Na budowie był też węzeł betoniarski i do majstra należało pobieranie próbek wykonanego betonu, sprawdzanie konsystencji betonu. Majster był cały czas na budowie, chodził od jednej brygady do drugiej. Na początku budowy oczyszczalni były najpierw wykonywane prace ziemne. Roboty ziemne wykonuje sphychacz i te prace nadzoruje majster budowy (zeznanie świadka k. 74-75).

Mając na uwadze przytoczone zeznania świadków i ubezpieczonego nie sposób uznać, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach, skoro obok nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace w szczególnych warunkach wykonywał także prace administracyjno-biurowe dotyczące budowy i pracowników, brygad, a także w zakresie zaopatrzenia budowy.

Na tej podstawie nie sposób więc podważyć oceny zeznań świadków dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Nie można także pomijać faktu, że powierzone ubezpieczonemu stanowisko pracy nieprzypadkowo połączone było ze specjalnie do tego wyznaczonym miejscem pracy – biurem (na co wskazywał sam ubezpieczony). Stałe wyodrębnienie takiego pomieszczenia umacnia założenie, że majster budowy z założenia musiał mieć miejsce do dokonywania czynności biurowych, związanych z opracowywaniem dokumentacji, co leżało w zakresie jego obowiązków i oznacza, że jego jedynym zadaniem nie był bezpośredni i stały nadzór nad pracownikami budowy.

Niezależnie zatem od tego, że z ustaleń Sądu Okręgowego, opartych na istniejącym materiale dowodowym wynika, że Z. F. w ramach swojego zatrudnienia zajmował się kontrolą i nadzorem stanowisk pracy w warunkach szczególnych, to w obliczu przedstawionego materiału dowodowego niekwestionowane pozostaje, że czynności te dotyczyły także stanowisk pracy nie wykonywanej w warunkach szczególnych, a zatem wykonywanie kontroli i nadzoru stanowisk pracy w szczególnych warunkach nie wypełniało całego czasu jego pracy, w ramach którego ubezpieczony zobligowany był również do sporządzania dokumentacji płacowej, rozliczeniowej, odbierania materiałów i rozliczania się z nich. To powoduje brak waloru stałości i pełnowymiarowości, które z kolei wyklucza uznanie jego pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia (§ 2), o czym stanowi omawiana pozycja z wykazu stanowisk A (dział XIV, poz. 24). Czym innym jest bowiem stałe sprawowanie dozoru polegającego na bezpośrednim strzeżeniu prawidłowego wykonywania czynności pracowniczych na stanowiskach pracy w warunkach szczególnych,

a czym innym kontrola wykonywania tych czynności zgodnie z wymogami sztuki budowlanej, pracowników i brygad pracujących w szczególnych warunkach i poza nimi, wykonywanie pracy administracyjno-biurowej i zaopatrzeniowej.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, po jego ponownej analizie, Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że ubezpieczony jako majster budowy w spornych okresach nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, a w konsekwencji nie spełnił jednej z koniecznych przesłanek z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Prezentowane w apelacji zarzuty okazały się więc nieuzasadnione, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, które sąd odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu, apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono w całości.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska del. SSO Beata Górka